CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 403 727.

KRAKOWSKI KURIER WIECZORNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 273 — Kraków, piątek dnia 7 października 1938 r. — Rok II

Rząd słowacki utworzony

Praga (x) W Zilinie odbyło sie posiedzenie komitetu wykonawczego partii ludowej (hlinkowców). W wyniku obrad wydano manifest kończący się następująco:

„Sprzeciwiamy się temu, aby granice Słowacji określone były bez nas, pełnoprawnych przedstawicieli woli narodu słowackiego. Żądamy przeprowadzenia szybkiej demobilizacji, żądamy natychmiastowego oddania władzy wykonawczej w Słowacji w ręce Słowaków. Zwycięstwo samostanowienia oznaczać będzie dla narodu słowackiego zwycięskie zakończenie jego wieloletniej walki. Niech żyje swoboda narodu słowackiego, niech żyje Słowacki rząd na ziemi słowackiej“.

W godzine po odczytaniu manifestu komitet wykonawczy partii hlinkowców wybrał przewodniczacego tej partii pos. ks. Tise jako prezesa słowackiej rady ministrów. Jednocześnie wystosowano do Pragi telegram z żadaniem, by wybór ten uznała i w ręce premiera Tisy oraz jego współpracowników oddała niezwłocznie cała władze wykonawcza na Słowaczyźnie. Zadanie to opatrzono w termin 24-godzinny.

Słowacy zwrócili sie do rzadów czterech mocarstw monachijskich, jak też Polski i Wegier z oświadczeniem, że partia ks. Hlinki przejeła władzę państwową na Słowaczyźnie i że ona jedna jest reprezentantem interesów kraju słowackiego. Nota ta wzywa te państwa, by uznały prawo samostanowienia Słowacji.

Bratysława. O godzinie 17-tej odbył sie uroczysty wjazd rzadu słowackiego do Bratysławy.

Słowacka autonomistyczna partia ludowa przedłożyła w toku rokowań rzadowi praskiemu memoriał, zawierajacy żądania słowackie.

Według tego memoriału miała Słowaczyzna otrzymać pełną niezależność w ramach państwa czechosłowackiego. Idzie w tym wypadku o dualizm, jak swego czasu w monarchii austriacko-węgierskiej.

Jako symbole wspólnego zwiazku państwowego miano zatrzymać tylko:

1) Prezydenta, jako głowe państwa, 2) wspólną politykę zagraniczna, 3) wspólne finanse.

Wspólnemu parlamentowi zastrzeżone być miały decyzje we wspólnych sprawach.

Dalej Słowacy żądali utworzenia odrebnej armii słowackiej z oficerami słowackimi i komenda słowacką.

Praga Pat. Ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

„Rząd czechosłowacki na wniosek premiera mianował posła dr Tiso ministrem dla Słowacji, powierzajac mu jednocześnie misję wysuniecia kandydatur na ministrów rządu Słowacji“.

W związku z tym w kołach słowackich jako kandydatów na przyszłych ministrów rzadu słowackiego wymienia się posła dr Sokoła oraz posła Sidora. Ponadto przewidywane jest mianowanie na dalszych ministrów jednego z partii agrariuszy i jednego ze stronnictwa „Narodniarzy“ (stronnictwo nacjonalistyczne).

Prasa czeska o stosunkach z Polską i Niemcami

Praga Pat. „Praski List“ wystepuje z artykułem zasadniczym, w którym polemizuje z tezą „Gazety Polskiej“, jakoby nic nie stało na przeszkodzie zacieśnieniu stosunków między Czechami a Polską.

Dziennik poddaje zasadniczej krytyce to twierdzenie i dowodzi, że zarówno nastroje społeczeństwa czeskiego, jak i polityka rządu praskiego w żadnym razie na tego rodzaju koncepcje by nie poszła.

Praga Pat. „Venkov“ pismo agrariuszy daje notatkę zapowiadajacą, że w odpowiednim czasie redakcja bliżej zajmie się sprawą stosunków polsko-czeskich.

Na razie w notatce tej stwierdza tylko krótko, że Czechosłowacja nie pójdzie razem z Polską przeciwko Niemcom, ponieważ byłoby to samobójstwem.

Praga Pat. „Lidowe Noviny“ zamieszczają artykuł, poświęcony omówieniu obecnej sytuacji europejskiej oraz polityce Czechosłowacji w obliczu nowowytworzonych warunków.

Podkreślając klęskę, jaka poniosła na terenie międzynarodowym dyplomacja czechosłowacka, autor wskazuje, iż należy wyciągnąć wszystkie konsekwencje z 2-ch elementów, a mianowicie, że w chwili decydującej Czechosłowacja została opuszczona przez wszystkich swoich sojuszników oraz że w razie konfliktu zbrojnego Czechosłowacja nigdy nie zdoła oprzeć się siłom zbrojnym Rzeszy.

W konkluzji autor artykułu plk. sztabu generaln. Moravec, stwierdza iż przyszła polityka zagraniczna państwa czechosłowackiego oprzeć się winna na współpracy i na nawiązaniu ścisłych stosunków z Rzesza niemiecką.

Długo odgrywaliśmy role żandarma, trzymającego na uwięzi Rzeszę niemiecką po to tylko, aby w decydujacym momencie zostać zupełnie opuszczonymi. Jeżeli światem rzadzić manie prawo, lecz siła, jadaniem naszym jest przyłączyć się do strony silniejszej, zawrzeć umowę z Niemcami i związać sie z Rzeszą gospodarczo tak jak Bułgaria lub Jugosławia i strzec się wciągnięcia do jakiegokolwiek frontu antyniemieckiego.

Dlaczego ustąpił prezydent Benesz

Z Londynu prasa donosi:

Ustąpienie Benesza komentowane żywo w Londynie tłumaczy sie dwoma faktami: presja Berlina oraz naciskiem czeskich kół wojskowych.

Czeskie koła wojskowe nalegały na ustapienie Benesza, wskazujac że w chwili obecnej cała orientacja zachodnia jest przekreślona i trzeba szukać za wszelka cene ugody z Niemcami lub innego oparcia.

Czeskie koła wojskowe uważają, że obronność Czechosłowacji jest zupełnie sparaliżowana.

Fortyfikacje, które zajmuja dziś Niemcy wyposażone sa przez francuskich inżynierów w tajne urzadzenia, najpilniej strzeżone na linii Maginota. Znamiennym dla nastrojów chwili jest fakt, że Czesi nie usuneli tych tajnych urzadzeń, nie chcąc iść Francuzom w niczym na reke.

Nadto w fortyfikaciach tych pozostawili Czesi Niemcom około 1.500 tonn stali.

Jest rzeczą jasną, że Berlin czyni wszystkie wysiłki, aby ostateczna granica czeskoniemiecka zbliżyła się jak najbardziej do planów w Godesbergu.

Jak słychać w wielu punktach poczyniono już poważne korektury na korzyść Niemiec. M. in. granica niemiecka wypadnie znacznie bliżej Pilzna i zakładów Skody, niż na mapie monachijskiej.

Nowe ultimatum Niemiec do Francji i Anglii

Paryż. „New York Herald“ twierdzi, że już po zawarciu układu w Monachium i po przejęciu przez Niemców kilku okręgów niemieckich rzad niemiecki wystosował do Francji i Anglii nową ostrą notę o charakterze ultimatum, która skłoniła Paryż i Londyn do dalszych ustępstw.

W nocie tej doręczonej w nocy z wtorku na środe przez min. Ribbentroppa ambasadorom Francji i Anglii w Berlinie, rząd niemiecki ostrzegł, że jeśli Niemcom nie bedzie pozwolone natychmiast okupować wszystkich okręgów sudeckich zamieszkałych przez Niemców w propocji 51 proc., to Niemcy zerwą ugode monachijską i zajma wojskowo wszystkie terytoria czechosłowackie, które w r. 1918 wykazywały większość niemiecką.

Powyższe żadania Hitlera zostały w całości przyjęte.

Praga (x) Wczoraj donieśliśmy, że kandydatem na prezydenta Czechosłowacji jest b. premier Hodża.

Jak informują bardzo poważne szanse zostania prezydentem ma syn T. Massaryka, Jan Massaryk, obecny poseł czechosłowacki w Londynie.

Jaki będzie los 400 tysięcy Niemców sudeckich wiernych demokracji?

Paryż. (ai) Niemiecka partia socjalistyczna w Czechosłowacji ogłasza ostatnio odezwę, z której przytaczamy poniższy ustęp:

Rządy Francji i Wielkiej Brytanii podtrzymały żądania ludności niemieckiej w Czechosłowacji. Chcielibyśmy teraz zapytać się, czy dając Pradze swe rady obydwa rządy pomyślały o 400 tysiącach Niemców dla których powyższa decyzja jest wyrokiem skazującym?

Jaki może być obecnie ich los?

Czy rządy Francji i Wielkiej Brytanii zdecydowały się pozostawić zemsty zwycięzcy tych ostatnich Niemców, którzy jeszcze kochają wolność? Czy będą one mogły wziąć na siebie odpowiedzialność moralną za masakrę która może wyniknąć w regionach sudeckich niezwłcznie po tym jak przestana one należeć do państwa demokratycznego? Gdzie 400 tysięcy Niemców sudeckich mogą szukać schronienia? Po odcięciu terenów sudeckich naród czeski znajdzie się sam przed problemem reemigracji li cznych obywateli czeskich którzy mie szkali na tym terenie. I naród czeski będzie mógł nam zaofiarować na pewien czas gościnność, nie potrafi jednak dać dziesiątkom tysięcy Sudetczyków, wyrzuconych ze swych domostw żadnej możności egzystencji.

Uważamy, że jest naszym obowiązkiem zawiadomić rządy francuski i brytyjski o wytworzonej sytuacji. Decyzja brzemienna w skutki została powzięta bez poradzenia się z ofiarami które miały być nią dotknięte.

Rządy więc francuski i angielski są odpowiedzialne za wszystkie skutki tej decyzji. Oddajemy w ich ręce przyszły los i życie 400 tysięcy Sudetczyków, oddanych swym wrogom.

Za partię social — demokratyczną niemiecką

(—) Taub (—) Jaksch

Słowacja i Ruś Podkarpacka

między niewolą a niepodległością

Praga. Dziś w czwartek toczyły się nara dy partyj słowackich nad sytuacją wytworzoną przez ustąpienie min. Czernaka. Większość polityków słowackich domaga się dla Słowacji faktycznej autonomii w myśl umowy pittsburskiej, a nawet zupełnej niezależności pozostawiając wspólnemu państwu czeskosłowackiemu jedynie sprawy zagraniczne i armię. Skrajne skrzydło autonomistów żąda natomiast zupełnej niepodległości i odłączenia się od państwa czeskiego.

Praga. Pat. W związku z notą węgierską wręczoną przed dwoma dniami przez posła węgierskiego Vettsteina na którą odpowiedź miała być udzielona wczoraj wieczorem rząd praski poprosił wczoraj rząd węgierski o zwłokę dalszych dwóch dni. W ten sposób termin odpowiedzi upłynie jutro wieczorem. Poseł węgierski udał się dziś rano w związku z tą sprawą do Budapesztu.

Nie będzie odrębnego państwa żydowskiego

Londyn. Pat. Minister spraw zagr. Iraku Taufik, bawiący w Londynie ma dzisiaj omówić swój nowy plan załatwienia kwestii palestyńskiej z przewodniczącym wszechświatowej organizacji syjonistycznej dr. Wajcmanem.

Plan min. Taufika polega na udzieleniu żydom wszelkich praw i na zbliżeniu żydów do Arabów przy jednoczesnym zaniechaniu wszelkich planów stworzenia na terenie Palestyny odrębnego państwa żydowskiego. Idea jego polega na stworzeniu jednego państwa pod kontrolą brytyjską na wzór Iraku. Plan Taufika przewiduje:

1) Utworzenie niepodległego państwa wedle wytycznych ustalonych przez palestyńskie zgromadzenie ustawodawcze.

2) Stopniowe przekazywanie władzy administracyjnej z rąk brytyjskich w ręce rządu narodowego w takim samym czasie jak w Iraku.

3) Zagwarantowanie wszystkim palestyńczykom wszelkich praw politycznych i obywatelskich niezależnie od narodowości i wyznania.

4) Wszystkie grupy narodowe i religijne posiadać mają równe prawa obywatelskie, nie korzystając z żadnych specjalnych przywilejów.

5) Miastom i wsiom arabskim wzgl. żydom udzielone będzie pełne prawo municypalne, względnie gminne, celem zapewnienia im kontroli administracyjnej i samorządowej pod warunkiem jednak że prawa obywatelskie nie będą naruszone.

Plan wychodzi z założenia że obecna liczba Żydów nie będzie na razie powiększona a przyszłe decyzje co do emigracji żydowskiej do Palestyny powzięte będą już w zakresie kompetencji proponowanego rządu narodowego.

Nadanie nowemu państwu praw konstytucyjnych politycznych i obywatelskich ma być zagwarantowane przez W. Brytanię której interesy uległyby zabezpieczeniu. Plan ten omawiany będzie przez ministra kolonii Mac Donalda ze specjalnie przybywającym do Londynu Wysokim Komisarzem brytyjskim w Palestynie.

W Palestynie tymczasem toczą się krwawe boje z powstańcami arabskimi. W nocy wojska brytyjskie posługując się aeroplanami, przystąpiły do likwidacji wielkiej bandy arabskiej podejrzanej o dokonanie masakry w Tyberiadzie.

Bandę tę wykryto przy jeziorze galilejskim. Liczba zabitych Arabów oceniana jest na 80.

Stronnictwo Ludowe utrzymuje linię „nowosielecką"

Warszawa. (Tel.) W związku z nadzwyczajnym kongresem Stronnictwa Ludowego krąży duża ilość pogłosek i przypuszczeń.

Zbliżona do stronnictwa Agencja Agrarna donosi, że przebieg zebrań na których wybierano delegatów na kongres wskazuje niezbicie na to, iż zasadnicza linia stronnictwa nie ulegla żadnym wahaniom. Dały się wybitnie odczuć tendencje utrzymania kierunku nakreślonego przez Nowosielce i poprzednie kongresy a co do aktualnych spraw — stanowisko uchwał naczelnego komitetu wykonawczego jest znane.

Podkreśla się również zdecydowanie utrzymanie pełnej samodzielności.

Zgon prof M. Zdziechowskiego

Wilno. We środę o godzinie 20-tej zmarł w Wilnie w klinice chirurgicznej U. S. B. po długiej chorobie b. rektor i profesor honorowy U. S. B. dr. Marian Zdziechowski.

Wieści z kraju

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym w obecności p. marszałka Śmigłego — Rydza p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja — Składkowskiego i p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

ZAKOPANE. Dziś przed południem w prywatnym mieszkaniu swym wystrzałem z rewolweru w prawą skroń popełnił zamach samobójczy współpracownik tutejszego zarządu budowy kolejki na Gubałówkę Józef Pokluda, 28-letni budowniczy z Krakowa. W stanie ciężkim przewieziony został do szpitala. Pokluda zmarł w parę godzin po zamachu. Denat pozostawił kilka listów do przyjaciół i znajomych. Powód samobójstwa nie znany.

KIELCE. W dniu dzisiejszym w więzieniu na św. Krzyżu wykonany został wyrok śmierci na groźnym bandycie Kosińskim. Kosiński był głównym sprawcą napadu na żydowską rodzinę Szmulewiczów zamieszkałą w Stawach pod Jędrzejowem którą w bestialski sposób wymordowano.

STANISŁAWÓW. Nieznani sprawcy wybili w porze nocnej wszystkie szyby w synagodze w Stanisławowie.

KATOWICE. Wczoraj powiesił się w Chorzowie 16-letni Kocyba z powodu nieludzkiego traktowania przez chlebodawcę W Świętochłowicach wypiła truciznę 15-letnia Apolonia Meisnerówna. Powód samobójstwa nie ustalony.

ŻYWIEC. W szpitalu w Żywcu zmarł Józef Szczotka z Lipnika wskutek zatrucia alkoholem.

SAMBOR. Policja państwowa aresztowała bogatego gospodarza z Torchanowic, Uchajskiego, który związawszy ręce swojej 11-letniej córce, Marii zatłukł ją drucianym prętem na śmierć.

Pierwsze walki węgiersko-czeskie

Budapeszt. Pat. Wczoraj w dzień doszło do wymiany strzałów między oddziałami węgierskimi w sile jednej kompanii, zasilonej ochotnikami a oddziałami czeskimi. Oddziały węgerskie przekroczyły granicę czeską na odcinku linii kolejowej Feledince — Rimaveska — Socz. W starciu tym było kilku zabitych i rannych. Dzisiejszej nocy oddziały węgierskie na rozkaz władz węgierskich wycofały się na terytorium węgierskie.

W związku z tym intydentem który w ciągu popołudnia był przedmiotem rozmów między Praga a Budapesztem, rząd węgierski dał do zrozumienia że incydent ten jest dobitnym wyrazem nastrojów, panujących wśród społeczeństwa węgierskiego.

300 robotników zasypanych w kopalni

Tokio. W kopalni węgla w Yubari na Hokkoido wydarzyła się groźna katastrofa. Z powodu eksplozji i zawalenia się sklepienia przeszło 300 górników zostało odciętych od wyjścia. Około 100 górników zdołało się uwolnić. Los pozostałych jest nieznany.

Zadłużenie Polski

Zadłużenie Polski według urzędowych danych wynosi 4.9 miliarda złotych. Długi wewnętrzne wzrosły co prawda o 245.2 milionów złotych, dochodząc do cyfry 2.3 miliarda zł., zmniejszyły się jednak długi zagraniczne o 73.7 milionów zł., spadając do cyfry 2.3 miliarda zł. Wobec rządów państw obcych zadłużenie wyniosło 1.6 miliarda zł. spadło jednak o 38.2 mil. zł. przez spłatę rat amortyzacyjnych i spadek waluty.

Agitatorzy hitlerowscy uciekają

Dolina. Straż graniczna w Jasienni przetrzymała 7 Niemców którzy zbiegli z Rusi Podkarpackiej do Polski. Zatrzymanych odstawiono do starostwa w Dolinie.

Znów „obce agentury"

(ml) Czytając nasze pisma, zwłaszcza te „prawomyślne" można dojść do wniosku, że całe życie polityczne kraju kierowane jest przez jakieś tajne, zakonspirowane organizacje, mające swą siedzibę naturalnie za granicami państwa. Jeśli wierzyć temu odłamowi prasy, to każde wystąpienie każdy człowiek, nie zgadzający się z panującym systemem lub kursem inspirowany jest przez obce agentury. Cel tej nomenklatury jest zupełnie jasny i wyraźny — chodzi o stworzenie złudzenia, że opinia polska bez wyjątków jest zgodna np. z „Gazetą Polską", kto zaś się nie zgadza — jest obcym agentem.

Niestety teoria „obcych agentur" nie zawsze zdaje egzamin i zwraca się często przeciw jej twórcom. By nie sięgać daleko wystarczy przypomnieć strajk chłopski, który w/g pewnych czynników był imprezą komunistyczną. Szereg procesów, które były następstwem zajść sierpniowych nie wykazały ani w jednym wypadku udziału „obcych agentur".

Mamy obecnie znowu sprawę działania „obcych agentur" w związku z kwestią czeską. Oto agencja prasowa „Iskra" nadesłała sprostowanie czy też wyjaśnienie na zarzuty działacza ludowego p. Witka, który ostro zareagował na komunikat „Iskry" w sprawie zjazdu rzeszowskiego. Oto co czytamy w tym wyjaśnieniu:

> Przytoczona rezolucja „Bratniemu narodowi czeskiemu, który z podziwu godną energią broni dziś swej państwowości i niepodległości, przesyłamy wyrazy gorącej sympatii". Oraz końcowy ustęp referatu politycznego ks. Panasia, który twierdził, że Polska powinna stanąć w obecnej chwili (zjazd rzeszowski odbył się dn. 18-go września r. b.) w szeregach obrońców Czechosłowacji — były elementem propagandy agentur obcych, działających spoza granic Polski, m. in. z Pragi. Na określenie zatem, nadane im w artykule Agencji „Iskry", w zupełności zasługują.

Komunikat powyższy zaopatrzyła „Gazeta Polska" następującym komentarzem:

> Fakt działania agentur obcych na peryferiach pewnych stronnictw opozycyjnych był przez nas niejednokrotnie sygnalizowany. W artykułach, omawiających tę sprawę, wskazywaliśmy, że działalność ta jest prowadzona niezmiernie ostrożnie i finezyjnie. Zwracając uwagę opinii publicznej na tę działalność, nawoływaliśmy ją do szczególnej czujności, podkreślaliśmy również, że najwyższą działalność na terenie Polski rozwija propaganda czeska.
>
> Że tak było istotnie świadczy przebieg ostatnich wypadków w dziedzinie stosunków polsko-czeskich. Od dłuższego już czasu olbrzymia większość opinii publicznej w Polsce domagała się załatwienia sprawy Polaków Zaolzańskich. I oto nagle jednolitej postawie rządu i całego społeczeństwa polskiego przeciwstawiają się tu i ówdzie wystąpienia jednostek oraz grup, propagujących gesty szczególnej sympatii dla Czechosłowacji wyzyskiwane następnie przez propagandy czeską i sowiecką, usiłujące wykazać światu, że opinia polska jest w sprawie Zaolzia rzekomo podzielona. Wystąpienia te muszą budzić w nas jaknajgłębsze refleksje.

Zacytowaliśmy ustępy powyższe, gdyż poruszając kwestię zasadniczą, dopuszczają się ogromnego uproszczenia, które prowadzi — do pomieszania pojęć.

Omawiając kwestię czeską musimy rozróżniać dwie rzeczy: sprawę rewindykacji polskiego Śląska zaolzańskiego oraz problemu ekspansji hitleryzmu na południowy wschód. W chwili obecnej, kiedy szczęśliwie bez wojny odzyskaliśmy Śląsk powtarzamy to, co stwierdzaliśmy na tych łamach niejednokrotnie: sprawa Zaolzia była kwestią wyłącznie między Polską a Czechosłowacją. Wypadki udowodniły słuszność naszego stanowiska i wykazały, że jesteśmy mocarstwem, które nie potrzebuje ani opieki ani protektoratu dla dochodzenia swych słusznych praw.

Drugą sprawą jest problem istnienia niepodległego silnego państwa czechosłowackiego, jako zapory przed ekspanzją hitleryzmu na wschód. Uważamy, że w interesie naszej racji stanu leży utrzymanie Czechosłowacji i to jako państwa, posiadającego jak największy proletariat obronny i zawarcie z nim trwałego sojuszu wojskowego.

Jeśli więc „Iskra" uważa, że interes Polski polega na pochłonięciu przez Niemcy Czechosłowacji i chce wmówić w swych czytelników, że takie jest również stanowisko całej opinii polskiej, to jaknajkategoryczniej temu zaprzeczamy i stwierdzamy, że Zaolzie nie ma nic a nic wspólnego z godnym, naprawdę godnym stanowiskiem Czech, broniących swej niepodległości i Europy przed hitleryzmem.

Toscanini aresztowany

Wielki dyrygent włoski Arturo Toscanini był oczekiwany w Stanach Zjednoczonych gdzie miał on dyrygować 12 wielkimi koncertami poczynając od 15 września. Wszystkie koncerty miały być nadawane przez wielkie amerykańskie towarzystwa NBC i RCA na całą Amerykę. Obecnie dowiadujemy się, że z polecenia Mussoliniego polecono wielkiemu dyrygentowi nie opuszczać Mediolanu, po prostu zabrano Toscaniniemu paszport.

Wiadomo, co należy przez to rozumieć.

Żale Mussoliniego do Toscaniniego są znane. Zarzuca mu się przede wszystkim zbyt otwarte manifestowanie swego zdania o faszyźmie w ogóle i o stanowisku Włoch w Europie w szczególności. Pozatem zarzuca mu się, że pozwolił na ślub swej córki z żydowskim pianistą Włodzimierzem Horowitzem.

Można dodać do tego jeszcze jeden szczegół: oto w Bolonii np. Toscanini odmówił dyrygowania koncertem, który miał być poprzedzony odegraniem „Giowinezzy".

W swoim czasie Mussolini w pewnym wywiadzie podawał przykład Toscaniniego jako dowód wolności sztuki we Włoszech. Duce opowiedział, że na żądanie Toscaniniego zwolniono dwóch muzyków z orkiestry „La Scalli" ponieważ muzycy ci potrzebni byli Toscaniniemu do innych celów.

Tempora mutantur — Toscanini jest obecnie uwięziony w kraju wolnej sztuki. Należy jednak wątpić, czy ta sprawa nie zostanie ostro poruszona przez Amerykę.

Tragedja Czechów

Paryż. Pisma paryskie przedrukowują wiadomość, otrzymaną z Pragi, że w miejscowości Stoda pod Pilznem popełniła cała rodzina samobójstwo na wiadomość o kapitulacji Pragi. Wskutek zatrucia gazem zmarł lekarz, jego żona oraz dwie córki.

Płk. Sławek kandydatem

Warszawa. (Tel.) Tu i ówdzie pojawiły się pogłoski jakoby płk. Sławek nie zamierzał kandydować do Sejmu i rolę jego polityczną uważanie za skończoną — wbrew tym pogłoskom koła zbliżone do b. marszałka oświadczają że płk. Sławek swoją kandydaturę wysunie i to w Warszawie.

Lot do stratosfery
będzie odroczony

Z Zakopanego donoszą, iż nad Tatry naściągnęły ogromne zwały chmur. Pada ulewny deszcz; pogoda jest fatalna i w ciągu najbliższych kilku dni o starcie balonu stratosferycznego nie może być mowy.

Wskutek odwlekania momentu lotu materiał do doświadczeń biologicznych uległ częściowemu zniczeniu. Szczególnie bakterie, jakie miały być zabrane do stratosfery, w celu zbadania wpływow zmniejszonego ciśnienia — muszą być zmienione. Próby techniczne gondoli są stale ponawiane.

W całym obozie panuje przygnębienie. Członkowie obozu zaczynają tracić nadzieję, czy lot wogóle będzie mógł się odbyć w tym roku. Obsługa krótkofalowej stacji radiowej powraca do Warszawy. Wyjeżdża również jeden z uczonych, celem skompletowania materiału do doświadczeń.

Sto tys. Żydów w Niemczech
musi zmienić zawód

Berlin. Jak donosi „Essener National Zeitung" z dniem 1 października weszła w życie ustawa na mocy której 110.000 żydowskich przedstawicieli przedsiębiorstw oraz podróżujących kupców nie będzie mogło wykonywać swego zawodu. Muszą oni zmienić zawód, względnie opuścić Niemcy.

Pomoc dla ofiar faszyzmu
francuska partia socjalistyczna organizuje zbiórkę na emigrantów

Paryż (ai) Jak donosi „Populaire" francuska partia Socjalistyczna (S.F.I.O.) zamierza w najbliższym czasie organizować wielką zbiórkę na rzecz Niemców i Czechów, zmuszonych do opuszczenia swych miejsc zamieszkania ze względu na przejście w tych terenach władzy w ręce Niemiec. Zbiórka będzie się odbywała pod hasłem „pomocy dla tych, którzy zmuszeni zostali do ucieczki przed faszyzmem". „Pomoc socjalistyczna" ze swej strony ofiarowała na ten cel kwotę w wysokości 20 tys. franków.

Oddźwięk, który wywołała ogłoszona zbiórka, pozwala przypuszczać, że wezmą w niej udział poza socjalistami również wszystkie ugrupowania postępowe.

CZYTAJCIE CODZIENNĄ PRASĘ DEMOKRATYCZNĄ

Na widowni politycznej

Różowe okulary ozonu

Sztab Ozonu w obliczu nadchodzących wyborów nie ma powodów do pesymizmu. Wobec zdeklarowanego już wstrzymania się od wyborów przez całą opozycję i znikomych szans opozycji wewnętrzno-reżimowej przejścia przez ucho igielne ciał starościńsko-administracyjnych, zapewnione jest posiadanie przez Ozon pełnej większości w parlamencie. Jest rzeczą pewną, że już 13 października ogromna większość kandydatów będzie faktycznie ozonowa. To też nie stoi na przeszkodzie, by mógł on spokojnie patrzeć w przyszłość przez różowe szkła optymizmu.

Jedna tylko chmurka czai się na horyzoncie. Chodzi o to, by frekwencja wyborcza nie była aż zanadto niska, by dosięgnęła przynajmniej poziomu z r. 1935. Stąd rozpoczęło się puszczanie w ruch wszystkich dostępnych kółek, maszyn i organizacji, nawiązywanie „kontaktów" i inscenizacja już nie „akcesów", a wezwań do uczestniczenia w akcie wyborczym. Szczególną opieką — rzecz charakterystyczna — cieszy się Akcja Katolicka, od której oczekuje się pełnego poparcia przy wyborach, oraz ozonowe rozbijackie związki zawodowe robotnicze.

Fałszowane wizje panów z „ABC"

Już w numerze wczorajszym zwróciliśmy uwagę na niezwykle w dobie obecnej charakterystyczną akcję prasową związku zawodowych dywersantów, na łamach różnych „Gońców", „Wieczorów", „ABC", „Czasów" itd., mającą na celu sugerowanie, że klasowe związki zawodowe dążą do stworzenia senato-ozono-folksfrontu (jest to szczerze polski styl i język panów z „ABC"!) i wraz z Ozonem pójdą do wyborów.

Cóż się okazało? Wszelkim tego typu pogłoskom kres położyły obrady C. K. W. P. P. S. z ub. wtorku. Na posiedzeniu byli obecni przedstawiciele Klas. Z. Z. Zapadła jednomyślna, wspólna uchwała, podtrzymująca stanowisko Rady Naczelnej, że „dla klasy robotniczej nie ma możliwości wzięcia udziału w rozpisanych wyborach do sejmu i senatu". Ulotka, zawiadamiająca o tym, była w dniach ostatnich masowo kolportowana na ulicach Krakowa i podczas wieców związków zawodowych.

Ukraińscy socjaliści nie idą do wyborów

Władze centralne Ukraińskiej Socjal Demokratycznej Partii powzięły uchwałę, stwierdzającą, że ukraińscy robotnicy nie mają możności wzięcia udziału w wyborach.

Premier Składkowski do opozycji

Niektóre popołudniówki warszawskie donoszą, że w najbliższych dniach premier Składkowski ma wygłosić przemówienie albo przez radio, albo też do swych wyborców w Kaliszu, w okręgu z którego otrzymał mandat poselski. W przemówieniu tym ma on zwrócić się do całej opozycji, by wzięła udział w wyborach do ciał parlamentarnych.

Nie wiadomo, skąd pisma te zaczerpnęły wiadomości o ewentualnym przemówieniu. W każdym bądź razie szkoda, że nie poinformowały również opinii publicznej, na kogo to wszyscy opozycjoniści będą mogli głosować.

Straty Czechosłowacji

Przez zajęcie Sudetów przez Rzeszę Niemiecką, Czechosłowacja traci potężny przemysł. Najlepiej uwidaczniają to cyfry eksportowe kraju sudeckiego. Z Sudetów wywożono do Niemiec 47% całego eksportu czechosłowackiego do tego kraju. Do Francji 67%, do Stanów Zjednoczonych 78%, a do Rumunii przeszło 50%.

Liga Narodów umarła w tym tygodniu

Są takie — ułamkowe zresztą — odcinki na zakrętach historii, podczas których więcej nauczyć się można, aniżeli na jej długich, kilometry dziesięcioleci obejmujących szlakach. Taki odcinek przeżywaliśmy niedawno — kiedy cała Europa chwiała się nad otchłanią, której na imię była wojna. Kto pilnie śledził — a czynili to przecież wszyscy — wypadki ostatnich dni, rozgrywające się na scenach Europy, mógł się bardzo dużo nauczyć.

Kto słuchał co mówił drugi człowiek, kto bacznie zważał na reakcje swoich bliźnich, mógł tu wziąć lekcje oceny charakterów ludzkich; kto pilnie czytywał dzienniki, reprezentujące ideologię niektórych ugrupowań politycznych, mógł bezspornie stwierdzić jak nikłą wartość moralną przedstawiają one — te arkusze cierpliwego papieru gwałcone blagierskim czernidłem!; kto słuchał radia, mógł stwierdzić z bolesnego drżenia głosu speakera, z oschłej rzeczowości wygłoszonej mowy dyplomaty, z zachłystywania się innego mówcy, z tonu pełnego znów niepokoju mógł stwierdzić, że... ba, mógł się wszystkiego dowiedzieć. Należało się tylko pilnie wsłuchiwać. Otwierało się pole dla ciekawych studiów... Ale nie o to nam chodzi.

Mamy pokój. Ludzie w lubym zapamiętaniu przeciągają się, rozprostowują ramiona, które przez szereg dni ugniatał stupudowy ciężar. Ominęło ich widmo wojny. W uszach ich brzmiał już ryk szrapneli, gwizd bomb, warkot samolotów; twarz uciskała maska gazowa, oddech dławił gaz; w oczach przeciągały niezliczone kolumny samochodów, tanków; szły szeregi żołnierzy, a w nich oni już sami maszerowali, gdy opodal biegły żona, matki, dzieci; widoczne już były pierwsze pola bitew, poorane kraterami wybuchów, wszystko to przeszło, przeminęło jak kiepski sen — i snem też tylko było złym i dręczącym. Nie było wojny i wojny nie będzie. Teraz kiedy wreszcie w Monachium usunięto najpoważniejszą przeszkodę pokojową (pomińmy cudzysłów!) — a była nią przecież sprawa Sudetów — raj na ziemi nastanie. Wojna? Kto mówi o wojnie. Komu by więc jeszcze chciało się prowadzić jakąś poważną wojnę. Będą chyba tylko ot takie sobie małe wojenki jak np. w Hiszpanii, Chinach, Abisynii. Ale cóż to znów za wojny. Takie się nie liczą.

Bez złudzeń! Im mniej ich będzie po naszej stronie — tym mniej będą usiłowali nas łudzić nasi przeciwnicy. A są nimi nie tylko totaliści wszelkiego autoramentu, dyktatorzy, krzewiciele dyktatorów, ich zausznicy i służkowie — ale są nimi również wszyscy ci, którzy nadużywają hasła demokracji, ażeby za jego parawanem załatwiać swe ciemne, choć lśniące od złota interesy. Demokracja — a demokracja, to jeszcze różnica. Gdy dwóch mówi to samo, to nie jest jeszcze to samo.

Myśmy to już zanotowali sobie. Nie mamy złudzeń.

Wszystkim naiwnym trzeba wręcz jasno i otwarcie oświadczyć: wojna wcale nie groziła — był to tylko jeden z najpotężniejszych kupieckich bluffów jakie historia widziała. Kto za co — co da — i za ile. Oczywiście z własnej kieszeni wielcy handlarze niczego nie dali. Od tego są przecież słabsi, ażeby płacili za interesy możniejszych. Stara konkwistadorska etyka.

Groźba wojny naprawdę nie istniała w takiej mierze jak powszechnie usiłowano nas straszyć choć zawsze karabiny nabite i wymierzone nieustannie w przeciwnika mogą wystrzelić) — ale groźba najstraszliwszego potopu obecnie naprawdę istnieje. Zdobyte przez Niemców w Czechach fabryki nie zaspokoją głodu surowców, nie staną się rynkiem zbytu — lecz wprost przeciwnie zwiększą jeszcze głód surowców, wzmogą jeszcze potrzebę zbytu. Gdzie ich szukać? Ach, ile jest jeszcze do zdobycia dla niemieckiego imperium w środkowej Europie! Kto się temu przeciwstawi? Liga Narodów? Liga Narodów umarła w tym tygodniu.

Jest tylko jedna siła, która może ten groźny pochód zatrzymać. Nie będzie nią zakłamana handlarska etyka — ani nie będzie nią też pseudoradykalna, tania deklamacja. Jedynie nowa, społeczna demokracja europejska oparta o działanie szerokich mas, może ten zalew, grożący kulturze zatrzymać. Na Zachodzie — we Francji i Anglii już świta.

I to jest najpoważniejsza nauka, jaką możemy wyciągnąć z komedii monachijskiej, której niemymi, pozbawionymi entuzjazmu widzami byliśmy w ostatnich dniach.

J. W.

Uwalniający wyrok na redaktorów „Obrony Ludu"

Poznań. W Poznaniu odbyła się rozprawa apelacyjna redaktora „Obrony Ludu" z Torunia p. Felczaka, który odpowiadał z więzienia oraz karykaturzysty Klimczaka, skarżonych z art. 125 KK oraz na podstawie ustawy o ochronie czci imienia Marszałka Piłsudskiego za umieszczenie w jednym z numerów „Obrony Ludu" karykatury „Dwaj ludowcy na Zamku". Oskarżonych bronili prof. Glaser, mec. Ossowski, Rydel i Trzebiński.

Sąd wydał wyrok uwalniający oraz zarządził wypuszczenie na wolność.

Ernest Toller

W repulikańskiej Hiszpanii

Kiedy przejechałem przez granicę hiszpańską w głąb obszarów objętych wojną, myśli moje ciężkie były od wspomnień wojny światowej, w której uczestniczyłem jako żołnierz niemiecki. Myślałem, że ujrzę takie miasta, jakie widziałem wówczas we Francji: opuszczone, smutne ulice; ludzi o posępnych twarzach; kraj, po którym snują się upiory wojny.

Przybyłem samochodem z Perpignan. W sąsiedztwie Barcelony zatoki morskie były pełne kąpiących się wesołych ludzi. Ale kilka kilometrów za wybrzeżem ujrzałem domy zburzone przez bomby.

Samochód przejeżdżał przez przedmieścia Barcelony. Na ulicach i placach tłoczyły się tłumy. Ze ścian i murów krzyczały plakaty. Jedne wzywały naród do wytrwałego oporu przeciw powstańcom i obcym najeźdźcom, a drugie zapraszały do odwiedzania teatrów, koncertów, kin i odczytów.

Dziwne — myślałem — w każdej wojnie są chwile odpoczynku. Może teraz właśnie przeżywa Barcelona taką chwilę, a po za tym obraz miasta jest napewno groźniejszy.

Wieczorem, w hotelu, podczas spożywania skromnej kolacji, słyszę wycie syren i zaledwie zdołałem sobie uświadomić ich znaczenie, gaśnie światło. Zaciekawiony i dziwnie podniecony wybiegam na ulicę. Reflektory krzyżują się na ciemnym niebie. Gdyby mi nie była wiadoma powaga chwili i gdybym nie czuł swoistego wzruszenia, które przy grożącym niebezpieczeństwie napina zmysły i czyni je wrażliwsze, podziwiałbym wspaniałą grę świateł reflektorów, obszukujących ciemny firmament, niby jakieś teatralne widowisko.

Jakiś głos koło mnie: — Oto są!

Tak, oto są. Pięć samolotów złowionych w rozjaśnione pole przez dwadzieścia republikańskich reflektorów. Powoli płyną nad miastem białe i malutkie z tej odległości.

Na niebie wisi sznur czerwonych kul ognistych. To rakiety artylerii przeciwlotniczej, wskazujące odległość. Nagle rozlegają się głuche trzaski eksplozji. Faszyści zrzucili swe pierwsze bomby.. Gwizdy i wybuchy płomieni, a wślad za tym grzmoty pękających granatów.

Przez pięć minut trwa to widowisko, a po tym cisza i ciemność i wszystko minęło. Minęło? 40 domów zostało zniszczonych. 20 mężczyzn, kobiet i dzieci zostało zabitych, 48 rannych. Wojskowe cele? Domy były mieszkaniami niewinnych obywateli, a nie fabrykami amunicji. Zabici nie byli żołnierzami, ale niewinnymi cywilami. Życie i śmierć mieszkają blisko siebie w Hiszpanii.

Następnym dniem była niedziela. Czytałem w amerykańskich pismach, że wszystkie kościoły zostały zburzone a nabożeństwa wzbronione. Udałem się do kaplicy Calle de Pines i byłem obecny na mszy, której słuchał wielki stłoczony tłum. Brzmiały organy, chór śpiewał stare, piękne, chrześcijańskie hymny Katalonii. Żaden policjant nie chronił kaplicy, gdyż nie potrzebowała ochrony. Nikomu nie przychodzi na myśl, by zakłócić nabożeństwo i przeszkodzić wiernym w słuchaniu słowa Bożego.

Republikańska Hiszpania żyje w wolności. Czy się jest katolikiem, protestantem, demokratą, czy socjalistą, wyznaje się swobodnie swoje zapatrywania.

Trzeba to wciąż powtarzać: kłamstwem jest, że w Hiszpanii toczy się walka między komunizmem a faszyzmem. Hiszpańska republika jest państwem demokratycznym, a nie komunistycznym. Premier Negrin oświadczył w swej mowie programowej, że własność prywatna w Hiszpanii jest chroniona. Rząd zwalcza tylko nadużycia. Robi to, do czego dąży prezydent Roosevelt: uwolnić kraj od władzy „królów ekonomicznych".

Godna podziwu jest dążność rządu hiszpańskiego do ochrony cywilnych praw ludności, która ze swej strony daje dowody prawdziwego bohaterstwa i poświęcenia. Dzieje się to szczególnie w dziedzinie wyżywienia. Ludność ogranicza się do minimum konsumcji. Mięsa i mleka, owoców i cukru brak niekiedy całymi tygodniami.

Lecz nie należy sądzić, że brak żywności złamie zdolność oporu tej ludności. Żadna siła na świecie nie złamie jej woli zwycięskiego przetrwania. Brzmią mi w sercu słowa, które mi powiedziała pewna młoda robotnica, którą spotkałem w jednej z fabryk:

— Mój żołądek już chory z braku pożywienia. Ale cóż to znaczy? Nadejdzie dzień, że zwyciężymy, a wtedy będę miała czas najeść się do syta.

PAŹDZIERNIK
7
piątek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122 22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informator telef 127-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol 121-08
Centr. gazown. 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg 12 -9
Pogotowie rat. 11 -11

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Piątek M. B. Różańcowy

Teatr

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś w piątek po cenach zniżonych, pełna humoru komedia Wł. Bus — Feketego „Jan" z Z. Mrozowskim (rola tytułowa), H. Brohocką, K. Fabisiakiem, A. Klońską, R. Wrońskim i in.

Plan przedstawień: Piątek 7. X. „Jan" Sobota 8. X. „Korsarz"; Niedziela 9. X. popoł. „Stary mąż"; wiecz. „Korsarz".

Repertuar kin

ADRIA: Druga miłość (Maria Gorczyńska, Junosza Stępowski).

APOLLO: Granica (Barszczewska, Żelichowska i in.).

ATLANTIC: Mateczka (Molly Picon, E. Sternbach, Maks Bożyk, Ruth Turkow, M. Oppenheim).

DOM ŻOŁNIERZA: Za cudze winy (Warner Bakster, Gloria Stuart).

LOPP.: Świecznik królewski (W. Powell, Luiza Rainer) i Huragan (Dorota Lamour).

PROMIEŃ: Królowa Wiktoria (Anna Neagle, Adolf Wohlbrück).

STELLA: Łódź śmierci.

SZTUKA: Ten, którego ukochałam (Sylwia Sydney).

UCIECHA: Przygody Robin Hooda (Errol Flynn, Olivia de Havilland).

WANDA: Profesor Wilczur S(tępowski, Barszczewska, Węgrzyn).

FOTOPLASTIKON (ul. Szczepańska 5)· Londyn.

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W. Pensjonarka
CZWARTAK Pod żółtą flagą
PALACCE Miłość w dżungli
CASINO Postrach Mongolii i Dżentelmeni wierzy kobiecie

Repertuar kin radomskich

APOLLO Marco — Polo z Gary Cooper
ADRIA Druga miłość
CZARY Piętnastolatka

Kinoteatry przemyskie

APOLLO Dla ciebie, Senorito!
CASINO Złotowłosa
OLIMPIA Ludzie za mgłą
MUZA Przygoda na Wschodzie
FOTOPLASTIKON Port Artura

Urzędnicy z Sanoka przed Sądem

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie stanęło czterech urzędników Komunalnej Kasy Oszczędności w Sanoku, Maksymilian Ziarkiewicz kasjer KKO, Marian Robel księgowy Henryka Perelomowa likwidatorka i Leon Mielnik urzędnik.

Według aktu oskarżenia dokonali oni wspólnie nadużyć w kwocie złotych 14.967 i 80 groszy.

Sąd pierwszej instancji skazał: Ziarkiewicza i Robla po 4 i pół roku więzienia, Perelomową na 3 lata więzienia i iMelnika na 2 lata i 2 miesiące więzienia.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I instancji.

Bronili adw. dr. Woźniakowski i dr. Arnold.

O pracy T-wa Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz. w Krakowie

(Wywiad z Wiceprezesem Krak. Kom. Okr. T-wa Nacz. Wł. Kabacińskim)

Już 5-ty rok działalności rozpoczyna To warzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Jest to organizacja, która dąży, aby w najbliższych latach stanęły budynki szkolne we wszystkich wsiach i miastach Okręgu Krakowskiego aby wszystkie szkoły były za opatrzone w pomoce naukowe.

Sieć organizacyjna T-wa liczy dzisiaj 1569 Kół wśród dorosłych i 2376 Kół Uczestników szkolnych.

W ciągu 5-ciu lat Krakowski Komitet Okręgowy T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych obejmujący województwo krakowskie i kieleckie 2.400 000 zł. bezprocentowych pożyczek i około 70 tys. zł. jako bezjzwrotne zasiłki, łącznie 2.470 000 zł. Przy pomocy tej sumy wybudowano 1500 izb szkolnych i 200 mieszkań dla nauczycieli.

W zakresie zaopatrywania szkół w pomoce naukowe Komitet Okręgowy T-wa rozwija z roku na rok coraz szerszą akcję. Pierwszą transzę książek do bibliotek szkolnych oblicza się na sumę przeszło 250 000 zł.

Dotychczasowe rezultaty pracy T-wa na terenie Okręgu Szkolnego Krakowskiego są dość duże.

Praca T-wa znajduje gorący oddźwięk wśród społeczeństwa, życzliwe poparcie władz

Aczkolwiek działalność Zarządu Okręgu jest wydatna to jednak ze względu na potrzeby jest jeszcze niewystarczająca.

Zapotrzebowanie bowiem gmin Okręgu Krakowskiego o pomoc T-wa wyraża się kwotą 7.700 000 złotych.

Liczba dzieci w wieku szkolnym z każdym rokiem wzrasta i co rok będzie potrzeba więcej izb szkolnych.

T-wo może spełniać wzięte na siebie obowiązki tylko wtedy, gdy społeczeństwo całe pospieszy mu z pomocą, przez zapisywanie się na członków zwyczajnych i dożywotnich, oraz przez zakupywanie cegiełek na budowę szkół i składanie dobrowolnych datków na cele T-wa w ciągu całego roku a przede wszystkim w okresie V-go Tygodnia Szkoły Powszechnej, trwającego od 2— 10 października 1938 r.

Hasłem naszym w V-tym Tygodniu Szkoły Powszechnej niech będzie podniesienie stanu liczby członków zwyczajnych przynajmniej o 50 procent, podwojenie, potrojenie liczby Kół Uczestników Szkolnych, zwerbowanie 100 nowych członków dożywotnich.

J. I.



ZEBRANIE EMERYTÓW KOLEJOWYCH

Dnia 9. b. m. o godz. 11 w sali ZZK. przy ul. Warszawskiej 17. odbędzie się Ogólne Zebranie Emerytów Kolejowych — bez względu na przynależność Związkową.

Nieszkodliwy wybuch w tramwaju w Krakowie

(g) Onegdaj w godzinach wieczornych niemałego stracha najedli się pasażerowie wozu tramwajowego Nr. 65 — linii 3 jadącego w kierunku III mostu.

Oto nagle rozległ się w wagonie ogłuszający huk i z sufitu tylnego pomostu błysnął oślepiający strumień światła i w tej chwili koło uszu stojących na tylnym pomoście pasażerów przeleciały ze świstem jakieś odłamki żelazne.

W wozie oczywiście powstała konsternacja, tymbardziej, że sufit zaczął już płonąć. Ale po chwili wszystko się uspokoiło bo okazało się, że to tylko wyleciała stopka do prowadząca światło elektryczne do wozu doczepnego. Tym razem była to doczepka 512 która momentalnie pogrążyła się w ciemnościach.

Na szczęście poza odrobiną strachu wypadek nie spowodował żadnych następstw.



Krwawe morderstwo i napad pod Jaworznem

Kolonia Pechnik pod Jaworznem okolica została poruszona dwiema krwawemi zbrodniami jakich ostatnio dokonano w tych okolicach.

W Pechniku przechodnie znaleźli skrwawione zwłoki Józefa Smyrdka lat 48 zam. w Pechniku.

Smyrdka napadł ktoś znienacka i zadał mu śmiertelny cios ostrym narzędziem w czaszkę, kładąc go trupem na miejscu.

Jak nam donoszą Smyrdka był znanym awanturnikiem w okolicach Jaworzna i zbrodni musiał dokonać ktoś z jego wrogów których miał bardzo dużo. Jednak zabójcy dotych czas nie udało się ujawnić.

Bezpośrednio po krwawej zbrodni na osobie Smyrdka w Dąbrowie koło Jaworzna dokonano drugiego krwawego napadu. Juliana Jaremina napadł Wojciech Śpiewak i zadał mu kilkanaście ciosów nożem w plecy.

Jaremina przewieziono do szpitala w stanie beznadziejnym.

Śpiewakiem zajęła się policja.

Znowu katastrofa motocyklowa na „zakręcie śmierci"

Pod Bronowicami Małymi na słynnym już „zakręcie śmierci" wydarzył się znowu nieszczęśliwy wypadek motocyklowy.

Z Krakowa do Bronowic jechał motocyklem Zygmunt Woźniak lat 28 właściciel zakładu fotograficznego w Krakowie.

W chwili gdy Woźniak znalazł się w pełnym pędzie na zakręcie nagle zajechało mu drogę auto. Ażeby uniknąć zderzenia, Woźniak skręcił w bok, i wtenczas zawadził o słup przy drożny co spowodowało katastrofę.

Woźniak został wyrzucony z motocyklu i doznał ciężkich obrażeń, zaś przyjaciel z którym jechał wyszedł bez żadnych obrażeń.

Szofer który ponosi winę za wypadek uciekł.

Strzeż się takich posłańców

Na terenie Krakowa grasuje osobnik, który w czasie nieobecności domowników przedstawia sie służbie domowej jako posłaniec od właściciela lub właścicielki i wręcza sfalszowany bilecik na którym widnieje imie służącej i podpis chlebodawcy zlecający wydanie mu różnych przedmiotów, jak radia, futra, lisy, maszyny do pisania itp. które w ten sposób kradnie.

Osobnik ów liczy około 26 lat, wzrostu wyżej średniego, szczupły, w ubraniu popielatym, w kapeluszu zielonym wygląd inteligenta.

W razie pojawienia się opisanego osobnika należy go zatrzymać ewentualnie zawiadomić policję na telefon Nr. 125-97.

Poszukiwacze złota

Dziś o 9 wieczór premiera w teatrze przy ul. Bocheńskiej. Gościnne występy warszawskiego „Nowego Teatru" pod kierownictwem dra Weicherta. Dana będzie świetna komedia p. t. „Poszukiwacze złota".

Organizowanie Śląska Zaolzańskiego

Cieszyn. Pat. O sprawności z jaką administracja polska rozpoczęła działalność na obszarach zajmowanych przez wojsko polskie świadczy, iż władze skarbowe pracowały już normalnie o godz. 8 rano w poniedziałek tj. na drugi dzień po zajęciu Cieszyna. Władze skarbowe są w tej chwili zajęte organizacją służby skarbowej oraz przejmowaniem katastrów aktów czechosłowackiego urzędu podatkowego. Wszystkie akta skarbowe Czesi pozostawili w Cieszynie. Administracja domów skarbowych pod kierownictwem p. Gałuszki z woj. śląskiego w Katowicach przejmuje obecnie domy rządowe które do tychczas były administrowane przez państwowe władze czechosłowackie. W samym Cieszynie są to: wielki gmach w którym mieścił się szereg urzędów państwowych. Dawniej było w nim starostwo, sąd powiatowy, administracja podatkowa, urząd podatkowy kontrola skarbowa, kataster itd. oraz 26 mieszkań. W chwili obecnej w gmachu tym mieści się delegatura wojew. śląskiego oraz szereg urzędów państwowych. Poza tym w Cieszynie administracja domów skarbowych przejęła 9 rządowych domów mieszkalnych gmach żandarmerii, centralną mleczarnię państwową wszystkie budynki po 4 mieszkania w każdym, majątek państwowy (dwór) w Mostach, szkołę rolniczą w Skoczobędzu gimnazjum czeskie w Cieszynie i sąd w Jabłonkowie oraz szereg innych objektów. Posterunki policji czeskiej znajdowały się w lokalach wydzierżawionych. Około 300 mieszkań w Cieszynie zostało opróżnionych.

Cieszyn. Pat. Na odcinku od Jaworzynki aż do miejscowości Dobracice straż graniczna objęła już normalną służbę.

Wycieczki do Cieszyna niedozwolone

Cieszyn. Pat. Delegatura województwa śląskiego przy dowództwie grupy operacyjnej Śląsk w porozumieniu z władzami administracyjnymi i wojskowymi zwraca się do obywateli z prośbą by nie organizowali wycieczek do Cieszyna i Śląska zaolzańskiego gdyż niezwykły napływ turystów wywołuje niepotrzebne komplikacje. Zaznacza się przy tym, że żadnych przepustek na Śląsk nie wydaje się.

Niemcy u kresu sił ekonomicznych

Zarządzenia wojenne odczuła najdotkliwiej gospodarka niemiecka. Nic w tym dziwnego. Z pośród wszystkich państw europejskich Niemcy przeprowadzili najpełniejszą mobilizację, stawiając pod broń blisko dwa miliony ludzi. Koszty utrzymania tej olbrzymiej masy, wydatki na żołd, koszty transportu oraz wszystkie inne wydatki z tym związane obliczane są przez rzeczoznawców finansowych na 300 do 500 milionów marek miesięcznie. Do tego dodać należy wysokie koszty intensywnych robót fortyfikacyjnych. Nastroje na giełdzie berlińskiej zbliżają się znów do granicy pesymizmu, potęgowane jeszcze poważnymi trudnościami gospodarczymi, wywołanymi forsownym przeprowadzaniem 4-roletniego planu gospodarczego. Jak stwierdzają zagraniczni obserwatorzy życia gospodarczego Niemiec, Trzecia Rzesza znajduje się u kresu swoich sił ekonomicznych. Rozbudowa gospodarki pod kątem zapewnienia krajowi całkowitej samowystarczalności gospodarczej, czyli autarkii pociągnęła za soba tak poważne koszty, nie znajdujące rekompensaty w osiągniętych wynikach, że dziś Rzesza stoi u kresu swych możliwości finansowych. Stąd niektórzy wysnuwają wnioski, że tu należy szukać przyczyny najistotniejszej ostatnich posunięć Niemiec w dziedzinie polityki zagranicznej i tu leży również przyczyna rozważanych ostatnio w Berlinie zupełnie po ważnie planów powszechnego rozbrojenia.

Śląsk Zaolzański w liczbach

Ostatni 28 zeszyt Wiadomości Statystycznych rozpoczyna w specjalnym dodatku druk podstawowych wiadomości liczbowych o Śląsku Zaolzańskim. W pierwszej ogłoszonej obecnie części znajdujemy następujące dane dla dwóch powiatów Śląska Zaolzańskiego (frysztackiego i cieszyńskiego): powierzchnia, ludność, stosunki demograficzne, gospodarstwa rolne, obszar zasiewów, zwierzęta gospodarskie, charakterystyka przemysłu (zakłady, robotnicy siła mechaniczna).

Powierzchnia powiatów frysztackiego i cieszyńskiego wynosi 801,5 km kwadr na której to powierzchni zamieszkiwało w r. 1930 według ostatniego spisu 227.399 mieszkańców. Z większych miejscowości wymienić należy Karwinę, liczącą 22 tys. mieszkańców, Bogumin Nowy, Pietwałd, Orłowę i dawny czeski Cieszyn, mające od 10 tys do 11 tys. mieszkańców. Ludność tych dwu powiatów wykazuje olbrzymi przyrost mieszkańców, a mianowicie z 96 tys. w r. 1880 na 227 tys. w r. 1930. Przyrost nastąpił na skutek dużego uprzemysłowienia tego kraju bogatego w wysoko gatunkowy węgiel. Uprzemysłowienie spowodowało znaczny napływ ludności z powiatów sąsiednich. Do okresu przedwojennego napływ ten rekrutował się przeważnie z terytorium obecnej Polski. Po zajęciu Śląska Zaolzańskiego przez Czechów zamknięto imigrację z Polski dzięki czemu w latach 1920 — 1930 napłynęło z Czechosłowacji 69.614 osób tj. 31% obecnego zaludnienia.

Na terenie przyłączonych powiatów mamy 2.794 zakłady przemysłowe o sile mechanicznej 211 tys. K. M. i zatrudniających 50 tysięcy osób. Z tej liczby osób przypada na górnictwo i 22 tysiące na hutnictwo łącznie z przemysłem metalowym.

W przyłączonych powiatach z ogólnej powierzchni przypada 50 tys. ha na ziemie użytkowane rolniczo i 22 tys. ha — na lasy.

—oOo—

Zmiana nazw ulic w Cieszynie

Cieszyn. Według informacji udzielonych przedstawicielowi PAT przez burmistrza połączonego Cieszyna Halfara przemianowywanie ulic w Cieszynie zaolszańskim postępuje w szybkim tempie naprzód.

Jedna z głównych ulic Cieszyna zaolzańskiego została przemianowana na ul. Prezydenta R. P. prof. Mościckiego. Dawna ulica Strzelnicza przemianowana została na ul marsz. Śmigłego — Rydza. Rynek pod Ratuszem — do niedawna plac Benesza — został przemianowany na plac pułk. Becka ulica Dworcowa — na ul. gen. Bortnowskiego.

Poza tym inne ulice o ile ich nazwy nie posiadają związku z historią Cieszyna otrzymają również nowe nazwy.

Klasowe Związki Zawodowe o demokracji

Warszawa Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce z okazji miesiąca propagandy wydała odezwę, w której zasadnieniu parlamentaryzmu w Polsce pośrednio nast. zdanie:

„Przed kilku laty w Polsce zmieniono Konstytucję i obdarzono ludność naszego kraju, robotników i chłopów oraz ogół obywateli naszego państwa — nową ordynacją wyborczą. Przeprowadzono wybory do Sejmu bez naszego w tym udziału. Przekonywano, że Sejm ten potrafi w Polsce zaprowadzić ład i porządek. Stało się inaczej. Należy zawrócić z tej drogi przywrócić demokrację i umożliwić ludziom pracy należną im reprezentację w Izbach Ustawodawczych".

Niemieckie fabryki obsadą wojskową

Gladbeck. Do wielkich zakładów chemicznych w Gladbeck w Niemczech przybyły oddziały wojskowe. Urzędowo podaje się, że przydzielono je tam, dla celów wartowniczych.